

*Kazimierz Łatak* CRL

Instytut Nauk Historycznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## KULTURA KSIĄŻKI W WOLBROMSKIM KLASZTORZE KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH W CZASACH NOWOŻYTNYCH

### Wstęp

W życiu klasztorów kanoników regularnych książka odgrywała zawsze jedną z kluczowych ról. Wynikało to z nakazów samego prawodawstwa<sup>1</sup>, ale też ze świadomości urobionej przez doświadczenie, że od poziomu kultury umysłowej i odpowiedniej wiedzy zakonników zależy w ogromnej mierze poziom życia duchowego i działalność duszpasterska, czyli najpierw cała rzeczywistość wewnątrzklasztorna (apostolatus ad intra), a potem funkcjonowanie na zewnątrz, dialog z otoczeniem i obraz zgromadzenia w tymże otoczeniu, co nie było bez znaczenia, bo ten obraz miał być jedną z form apostolatu (apostolatus ad extra). Oratorium, refectorium, dormitorium i armarium (biblioteka) były w przestrzeni klasztornej tymi miejscami, w których miało toczyć się codzienne życie kanonika regularnego; miejscami, których kanonik regularny nie mógł omijać, jeśli chciał dobrze i w pełni zrealizować swoje

---

<sup>1</sup> Por. *Regula Beatissimi Patris Aurelii Augustini Hipponensis Episcopi De Communi Vita Clericorum [...]. In usum Canonicorum Regul[arium] Crac[oviensium] Conventus Eccl[esiae S[acrat]is[imi] Corporis Christi in Kazimiria*, ed. K. Łoniewski, Kraków 1618; *Regula S[ancti] Aurelii Augustini, Episcopi Hipponensis et Doctoris Ecclesiae, De Communi Vita Clericorum ad usum Canonicorum Regularium Lateranensis Congregationis per Minorem Poloniam et M[agnu] D[ucatu] Lithuaniae extensae*, ed. J. Solecki, Kraków 1715; reed. J.A. Błachut, Kraków 1900, s. 9, 23; *Statuty i komentarze do reguły kanoników regularnych w Kraśniku*, rkps XV w., BG UMCS w Lublinie, sygn. III/608; *Constitutiones Canonicorum Regularium Lateranensium formalis Conventus Kłobucensis in Conventu Generali S[acrat]is[imi] Corporis Christi Casimiri-ae ad Cracoviam conscriptae*, Kraków 1732.

powołanie: *esse ad Deum et ad salutem hominibus*<sup>2</sup>. W traktatach służących w procesie formacji początkowej i stałej, autorzy kanonicy uciekali się do różnych porównań, by przekonać do tego braci. Najczęściej wykorzystywano obraz ryby i wody. Podobnie jak ryba nie może przetrwać bez wody, tak kanonik nie będzie dobrym zakonnikiem bez studium, bez lektury, bez nauki, bez szacunku dla słowa pisanego, czyli bez obcowania z księgą, z książnicą<sup>3</sup>. Ale były też inne porównania. Średniowieczny kanonik opactwa w Klosterneuburg napisał na przykład: *Clastrum sine armario quasi castrum sine armentario*, a zatem klasztor bez książnicy uznawał za zamek warowny bez uzbrojenia<sup>4</sup>. Inny zakonnik twierdził, że biblioteka to w klasztorze *potissimus religiosorum thesaurus*<sup>5</sup>. Piotr Klareta, kanonik regularny prepozytury roudnickiej, którego kanonicy krakowscy czytali jeszcze w XVII w. przekonywał: *Lectio attende tamquam cibo spirituali [...]. Lectio dat materiam et quasi semen bonae congritionis*<sup>6</sup>. Natomiast konstytucje klasztorne napominały i zobowiązywały kanoników wprost, *ut lectioni Librorum Sacrorum serio incumbant, quod multum efficax est non solum ad profectum spiritualem particularem ac propriae conscientiae directionem, sed etiam pro aliis informandis, quorum cura animarum incumbit*<sup>7</sup>.

Obcowanie z książką i z książnicą było uważane w zakonie kanonicznym za jedną z dróg do doskonałości, za jedno ze skrzydeł wznoszących ku świętości, za jedno z narzędzi efektywnego duszpasterstwa. Źródłem tejże dyscypliny należy szukać w samej naturze zakonu. Kanonicy regularni, przynajmniej od przełomu XI/XII w., kiedy to zakon pod wpływem reformy gregoriańskiej związał ostatecznie swój byt i charyzmat z regułą św. Augustyna z Hippony, oparli całe *itinerarium* swojego życia zakonnego na duchowości tegoż wielkiego ojca Kościoła. Pamiętamy zaś, że całkowite oddanie się Augustyna Kościołowi zaczęło się od owego *tolle – lege, bierz i czytaj*, czyli od spotkania z księgą, ze słowem pisanym<sup>8</sup>. Ten moment, to spotkanie św. Augustyna z księgą, ze słowem pisanym, stanowiło później dla kanoników regularnych swoistego rodzaju archetyp. Księga, książnica, lectio, studium, nauka były

<sup>2</sup> K. Łatak, *Kanonicy regularni na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Ełk 1999; tenże, *Kongregacja krakowska kanoników regularnych laterańskich na przestrzeni dziejów*, Kraków 2002; I. Pietrzekiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV i XVI wieku*, Kraków 2003; E. Zielińska, *Kultura intelektualna kanoników regularnych z klasztoru w Kraśniku w latach 1469–1563*, Lublin 2002.

<sup>3</sup> *Collectio D[omini] Petri Claretæ, canonici regularis de Domo Rudnicensi, super Statuta Canoniorum Regularium ac modus investiendi atq[ue] profitendi in eodem ordine canonico*, ed. K. Łoniewski, Kraków 1618.

<sup>4</sup> M. Reitner, *Neustift*, [w:] *Die Stifte der Augustiner-Chorherren in Österreich, Sudtirol und Polen*, t. 2, ed. F. Rohring, Klosterneuburg – Wien 1997, s. 235.

<sup>5</sup> L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926, s. 2; I. Pietrzekiewicz, *Zakonne Wilno. Klasztory męskie. Teksty-książki-biblioteki*, w: *Acta Historica Universitatis Klaipedensis*, nr XIV, 2007, s. 188.

<sup>6</sup> *Collectio super Statuta*, XLII, s. 101.

<sup>7</sup> *Constitutiones Canoniorum Regularium Lateranensium*, s. 22.

<sup>8</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, opr. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 186–187.

integralnymi, niezastąpionymi i niezbywalnymi elementami ich indywidualnej i wspólnotowej *disciplinae regularis vitae*, czyli *sanctitatis et apostolatus*. Potwierdzają to dotychczasowe badania nad kulturą intelektualną kanoników regularnych, prowadzone z powodzeniem także na gruncie polskim. Ze zrozumiałym względów nie będę tu przywoływał wszystkich autorów i publikacji na ten temat, ale odwołam się do trzech najnowszych, doskonałych prac, a mianowicie Iwony Pietrzakiewicz o bibliotece klasztoru krakowskiego do końca XVI w.<sup>9</sup>, Ewy Zielińskiej o kulturze intelektualnej kanoników regularnych klasztoru kraśnickiego do końca XVI w.<sup>10</sup> i ks. Stanisława Nalbacha CRL o kulturze intelektualnej prepozytury krakowskiej w XV i XVI w.<sup>11</sup>

Włączając się w ten dość wartki już nurt kwerendy nad kulturą umysłową polskiego kanonikatu regularnego przybliżę dzieje ksiąźnicy i obcowanie z księgą kanoników regularnych laterańskich prepozytury wolbromskiej, dotąd jedynie wzmiankowane w literaturze naukowej, ale nigdy nie opisane<sup>12</sup>. Podstawowym źródłem opisu będą dwa zachowane inwentarze biblioteczne – jeden z 1708 r.<sup>13</sup>, drugi z 1798 r.<sup>14</sup> Opis zacznę jednakże od przybliżenia środowiska, czyli krótkiej historii samego klasztoru.

### Klasztor wolbromski

Wolbrom, niewielkie miasteczko w województwie małopolskim, położone ok. 40 km na zachód od Krakowa, w powiecie olkuskim, dawniej w diecezji krakowskiej, później w diecezji kieleckiej, a od 1992 r. w diecezji sosnowieckiej. Gniazdo rodowe Wolbromskich, następnie własność Jaworów, Szafranców, Dembińskich i innych. Jego dzieje sięgają 1321 r., kiedy to król Władysław Łokietek zezwolił sołtysom wsi Dłużec, przyrodnim braciom Wolframowi i Hilaremu pochodzącym z Krakowa, na kolonizację okolicznych lasów<sup>15</sup>. Owocem tej kolonizacji była osada, która nazwę wzięła od swojego zasadzcy sołtysa Wolframa, a w 1349 r. uzyskała prawa miejskie magdeburskie. Na 1349 r. datuje się również utworzenie w Wolbromiu parafii pod wezwaniem

<sup>9</sup> I. Pietrzakiewicz, *Biblioteka*.

<sup>10</sup> E. Zielińska, op. cit.

<sup>11</sup> S. Nalbach, *Kultura intelektualna kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w wieku XV i XVI*, Warszawa 2005, s. 284 [mpis UKSW w Warszawie].

<sup>12</sup> H.D. Wojtyńska, *Nauka i nauczanie*, passim; tenże, *Czytelnictwo i biblioteki u kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała (XV–XVIII w.)*, w: *Kanonicy regularni laterańscy w Polsce. Studium z dziejów kongregacji krakowskiej XV–XIX wieku*, Kraków 1975, s. 64; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 100, 133; I. Pietrzakiewicz, *Biblioteka*, 60; E. Zielińska, op. cit., s. 80.

<sup>13</sup> ABC, *Reformationes conventuum*, rkps b. sygn., s. 123.

<sup>14</sup> ABC, Teka: Wolbrom 1628–1840, sygn. II-D-5.

<sup>15</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 2 (1257–1420), wyd. S. Kuraś, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962, s. 30; J. Wiśniewski, *Miasto Wolbrom w Olkuskim*, Mariówka 1934; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 130; F. Kiryk, *Wolbrom*, w: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, Kraków 1978; A. Berdecka, *Lokacje miast małopolskich za Władysława Łokietka (1306–1333)*, *Problematyka i stan badań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXI, 1983, s. 57 n.

św. Katarzyny Aleksandryjskiej; wcześniej osada należała do parafii św. Mikołaja i Wawrzyńca w Dłużcu<sup>16</sup>. Miasto rozwijało się stosunkowo dobrze. Sprzyjało temu jego położenie na skrzyżowaniu niemal ważnego szlaku handlowego łączącego Małopolskę z Wielkopolską i Śląskiem. W 1485 r. wielki pożar zniszczył doszczętnie drewnianą zabudowę miasta, w tym jego archiwum z dawnymi przywilejami, które jeszcze tego samego roku odnowił król Kazimierz Jagiellończyk, a w 1585 r. dodatkowo potwierdził król Stefan Batory. W czasie pożaru spalił się także kościół, już wówczas nazwany dawnym, który dość szybko zastąpiono nowym, również drewnianym<sup>17</sup>. Najstarsza wizytacja kościelna przeprowadzona w Wolbromiu z polecenia biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego w 1566 r. przedstawia miasto jako siedzibę starostwa niegrodowego i dekanatu, a parafię jako jednostkę średniej wielkości pod rządami proboszcza Jakuba Psczeleckiego, współtworzoną przez mieszkańców Wolbromia i Łobzowa, ze zniszczonym drewnianym kościołem, zniszczoną plebanią, zniszczonymi budynkami szkoły i szpitala, zaniedbaną duszpastersko<sup>18</sup>. Upadek życia parafialnego wiązał się po części z upadkiem gospodarczym miasta, który rozpoczął się w połowie XVI w. w związku z przesunięciem wspomnianego już ważnego szlaku handlowego.

Kanonicy regularni laterańscy kongregacji krakowskiej, nazywani też Bożeciołkami od ich macierzystego ośrodka na Kazimierzu w Krakowie, osiedlili się tu w 1633 r. z fundacji ks. Marcina Wolbromskiego, aktuariusza i oficjała konsystorza krakowskiego, proboszcza w Dzierżążnie, serdecznego przyjaciela prepozyta generalnego zgromadzenia Marcina Kłoczyńskiego<sup>19</sup>. Ks. Marcin Wolbromski osadzał kanoników regularnych laterańskich kongregacji krakowskiej w swoim rodzinnym mieście *zelo pietatis et cultus divini augendi desiderio incensus*<sup>20</sup>. Sprowadzenie zakonu do Wolbromia było niewątpliwie aktem pobożności i gorliwości kościelnej fundatora, aczkolwiek nie można wykluczyć, co sugeruje zredagowana w XIX w. kronika parafialna, że jakiś wpływ na to miała też chęć zaradzenia duszpastersko-materialnym problemom, z którymi parafia borykała się przynajmniej od półwiecza<sup>21</sup>. De-

<sup>16</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 13, s. 825–826; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

<sup>17</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 13, s. 825–826.

<sup>18</sup> „Aedificium ecclesiae ruinosum, domus plebanalis, scholae male tectus”. Zob. AKMKr, *Liber visitationis ecclesiarum in civitate ac dioecesi Cracoviensis existentium auctoritate Dni Philippi Padniewski*, sygn. AVCap 1, s. 231–234.

<sup>19</sup> Ks. Marcin Wolbromski zmarł 11.VII.1637 r. w wieku 70 lat. Kanonicy regularni ufundowali mu marmurowe epitafium w prezbiterium kościoła wolbromskiego, które zachowało się do dzisiaj.

<sup>20</sup> ABC, Teki: Wolbrom 1628–1840, sygn. II-D-5.

<sup>21</sup> Kronikarz zapisał: „Ponieważ parafia była bardzo biedna, kościół doszedł do całkowitej ruiny, przeto kardynał Jan Olbracht znosi świeckie probostwo w Wolbromiu i włącza je do klasztoru Bożego Ciała w Krakowie, Kanoników Regularnych Laterańskich, którzy kosztem Zakonu zburzyli maty kościół, a postawili duży [...]. Kościół stoi do dzisiejszego dnia, ma 7 ołtarzy. Zob. Archiwum Parafii Wolbrom (dalej: APW), *Kronika Parafii Wolbrom*, rkps b. sygn., s. 1–2.

cyzja o fundacji zapadła już jesienią 1627 r. Król Zygmunt III Waza przyzwolił na fundację dokumentem wystawionym 26 lutego 1628 r. Zgodę dał również biskup krakowski Marcin Szyszkowski, aczkolwiek przed śmiercią, która nastąpiła w kwietniu 1630 r., nie zdążył wydać odpowiedniego dokumentu. Jego następca, biskup Andrzej Lipski, nie sprzeciwił się zaplanowanej fundacji, ale zastrzegł sobie *ius patronatum et collationem*<sup>22</sup>. W tej sytuacji prepozyt Marcin Kłoczyński wstrzymał otwarcie klasztoru. We wrześniu 1631 r. zmarł jednak biskup Andrzej Lipski. Kanonicy regularni zebrani na kapitule generalnej w Krakowie 25 października tegoż roku, na ponowne wezwanie fundatora, potwierdzili jednogłośnie gotowość otwarcia placówki w Wolbromiu, ale z ostatecznym załatwieniem sprawy trzeba było czekać aż do roku 1633, gdy biskupstwo krakowskie objął kard. Jan Albert Waza, przyjaciel zakonu. Nowy biskup zatwierdził fundację, cedując prawo patronatu na zakon dokumentem z 6 kwietnia 1633 r.<sup>23</sup> Wówczas to kanonicy regularni osiedli w Wolbromiu, aczkolwiek z formalnym otwarciem klasztoru i przejęciem parafii musieli czekać do 3 kwietnia 1638 r., czyli do śmierci tutejszego proboszcza i dziekana, a zarazem profesora Akademii Krakowskiej i rodzonego brata fundatora – ks. Jana Gaudentego Wolbromskiego<sup>24</sup>. Uposażenie, które obejmowało niewielki folwark w Dłużcu oraz 16 tysięcy florenów polskich lokowanych na wsiach Sokolina i Stropieszyn w powiecie sandomierskim, przewidywało utrzymanie dla 6 zakonników. Kanonia wolbromska nigdy jednak tej liczby zakonników nie miała, przeważnie rezydowało tu 4 lub 5 zakonników<sup>25</sup>. Pierwsze dwa lata kanonicy mieszkali w starej drewnianej plebanii stojącej tuż przy kościele. Dnia 27 lipca 1635 r. zakupili od Reginy Golonki Margreecińskiej kamienicę, którą przystosowali do tymczasowych potrzeb klasztornych<sup>26</sup>. Starą plebanię rozebrano zaraz po śmierci ks. Jana Gaudentego Wolbromskiego i w jej miejscu rozpoczęto budowę klasztoru, który przetrwał do dzisiaj. Jednocześnie rozpoczęto budowę nowego, muranego kościoła. Nie udało się ustalić kto był projektantem obu budowli. Prace nadzorował i finansował prepozyt Jan Gelazy Żórawski, wcześniej za-

<sup>22</sup> S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis urbis Cracoviensi confrontate origo*, rkps w BJ, sygn. 3742 III, k. 29v, 148–148v.

<sup>23</sup> Na dokumencie świadkowali: Andrzej Szoldrski, biskup nominat, kanclerz kardynała; Gabriel Morenda JUD, audytor kurii, Grzegorz Królikowski, dziekan sądecki, Marcin Szypniewski, kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych, Krzysztof Żydowski. Zob. ABC, Teka: Wolbrom 1628–1840, sygn. II-D-5.

<sup>24</sup> W prezbiterium kościoła wolbromskiego znajduje się upamiętniające go marmurowe epitafium wzniesione przez jednego z jego beneficjentów - ks. Jana Wojaszowicza, proboszcza w Górnej Porębie.

<sup>25</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 130-134. W 1633 r. w klasztorze rezydowało 2 zakonników; w 1638 r. – 5; 1644 r. – 4; w 1658 r. – 5; w 1661 r. – 5; w 1667 r. – 4; w 1671 r. – 5; w 1677 r. – 4; w 1684 r. – 5; w 1690 r. – 4; w 1697 r. – 5; w 1709 r. – 3; w 1747 r. – 3; w 1764 r. – 5; w 1778 r. – 4; w 1785 r. – 4; w 1792 r. – 5; w 1797 r. – 5; w 1808 r. – 3; w 1836 r. – 3; w 1846 r. – 3; w 1856 r. – 3; w 1864 r. – 4.

<sup>26</sup> Akt kupna w imieniu zgromadzenia podpisali: ks. Jan Gelazy Żórawski i ks. Bernard Rudzki. Zob. ABC, Teka: Wolbrom 1628–1840, sygn. II-D-5.

krysta kościoła Bożego Ciała, przeor klasztoru krakowskiego, wielki mecenas sztuki i głośny egzorcysta<sup>27</sup>. Przy budowie zasłużył się też brat zakonny Adam Masiewicz<sup>28</sup>. W lipcu 1645 r., kiedy umierał prepozyt Żórawski, klasztor był już prawie gotowy, kościół miał ukończone prezbiterium i zakrystię z oratorium zakonnym na piętrze. Klasztor połączono z kościołem nadziemnym drewnianym przejściem na wzór krakowski. Prepozyt Żórawski ufundował też cztery ołtarze do nowego kościoła. Po śmierci prepozyta Żórawskiego tempo prac osłabło, a w okresie wojny ze Szwecją i Moskwą budowę w ogóle wstrzymano. Prace wznowiono dopiero około 1661 r. z inicjatywy ks. Jana Innocentego Siekierskiego, co później ks. Stefan Ranatowicz odnotował w jego nekrologu<sup>29</sup>, a ukończono najwcześniej w 1672 r. za prepozytury ks. Jerzego Górskiego, co znów odnotował ks. Franciszek Grzebiński w księdze brackiej wolbromskiej konfraterni św. Anny. W tej ostatniej zapisce wymieniono też kilku budowniczych, a mianowicie głównego majstra Jakuba Liszkę z Olkusza, Jana Płazińskiego, Mikołaja Kuśnierza, Jana, Macieja i Jana Wojasa obywateli wolbromskich, Jakuba Jaskulskiego z Olkusza, Wojciecha i Kazimierza z pomocnikami, Jana Krzepkiego i Marcina Broszkowica obywateli wolbromskich<sup>30</sup>. Budowę musiał wspomagać finansowo prepozyt generalny kongregacji Jacek Liberiusz, gdyż jego śmierć w październiku 1673 r. odnotowano także w metrykach zgonów parafii wolbromskiej z dopisem: *benefactor noster amplissimus*<sup>31</sup>. W latach osiemdziesiątych XVII w., pod kierunkiem prepozytów Jana Kazimierza Żychowicza i Krzysztofa Piaseckiego, urządzano wnętrze świątyni w stylu baroku. Na jednym z ołtarzy widnieje rok 1686, jako data fundacji. Kościół konsekrował 27 września 1692 r. biskup

<sup>27</sup> Jan Gelazy Żórawski, syn Jana, ur. 1577 r. w Turku, do zakonu wstąpił 1613 r., śluby zakonne złożył w 1614 r., w tym samym roku 23 maja otrzymał w Krakowie święcenia niższe, zaś święcenia kapłańskie wiosną 1616 r. W zgromadzeniu pełnił obowiązki zakrysty kościoła Bożego Ciała (1616–1629), przeora klasztoru krakowskiego (1623–1628), magistra nowicjatu (1635–1638), prepozyta klasztoru wolbromskiego (1638–1645). Zm. 21.VII.1645 r. w Wolbromiu i tam w podziemiach kościoła pochowany. Ks. Ranatowicz napisał o nim: „Był świątobliwego żywota, wiele ludziom na czary pomagał, czarty z ludzi wyganiał, uzdrawiał chorych”. Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 44v. O mecenacie artystycznym i zasługach ks. Żórawskiego dla kościoła Bożego Ciała w Krakowie zob. J. Dzik, *Przyczynek do mecenatu artystycznego Kościoła w XVII wieku*. „Nasza Przeszłość” 75:1991, s. 329–342.

<sup>28</sup> Zm. 22.XI.1644 r. w Wolbromiu jako pierwszy z kanoników, pochowany w podziemiach wznoszonego kościoła. Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 34 v.

<sup>29</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>30</sup> „Regnante protunc Serenissimo Rege Poloniae Michaele in quo anno construebatur pars maior secunda Ecclesiae nostrae quoad amplioem ac excelsiorem suae muratae structurae aedificationem ad procurante Admod. Rendo Dno Georgio Górski Canonicorum Regularium Conventus Volvramen. Praeposito cooperante magistro murorum Jacobo Liszka incola de Ilcus oppido, Joanne Płaziński, Nicolao Kuśnierz, Joanne coementario, Mathia, Joanne Wojas incola Volvramensi, Jacobo Jaskulski de Ilcus, Adalberto, Casimiro cum adiutoribus, Joanne Krzepki et Martino Broszkowic incolis Volvramensibus. Pro eodem tempore in Conventu Volvramensi residentibus Rndis Presbyteris: P. Francisco Grzebiński, Confraternitatis Sanctae Annae Director, Martino Mstowski ordinario vicario Dłużecensi et Hyacintho Wyczawski”.

<sup>31</sup> APW, *Metrica defunctorum in Parochia Ecclesiae Volvram*, rkps b. sygn., s. 243 v.

Stanisław Szembek, sufragan krakowski<sup>32</sup>. W protokole wizytacji zakonnych, przeprowadzonych we wrześniu 1704 r. i w sierpniu 1708 r., komisarz Michał Akwilin Gorczyński opisał klasztor i kościół jako dobrze utrzymane i zadbane. Kościół posiadał 7 ołtarzy: 3 w prezbiterium (główny z obrazem Ukrzyżowania, Matki Bożej i św. Józefa) i 4 w korpusie nawowym (Matki Bożej Łaskawej, św. Anny, św. Antoniego i Matki Bożej Bolesnej)<sup>33</sup>. Wiek XVIII, epoka saska i stanisławowska, nie był dla zgromadzenia wobromskiego kanoników regularnych zbyt szczęśliwy. Uposażenie klasztoru, na które składały się dochody z folwarków w Dłużcu i Wymysłowie oraz opłaty wnoszone przez wiernych za posługi kościelne, było tak skromne, że nie starczało na wyżywienie zakonników, nie mówiąc już o remontach zespołu budynków. Ale w kilku przypadkach w grę wchodziła dodatkowo także niezaradność albo niegospodarność prepozyta. Już w 1735 r. na kapitule generalnej zakonu, odbytej w Krakowie, z niepokojem mówiono o stałych kłopotach materialnych tego klasztoru, które rzutują na stan budynków<sup>34</sup>. Niedobory finansowe konwentu oraz niezbyt dobrze rokujący stan budynków potwierdza także wizytacja biskupia z 10 grudnia 1747 r. Wizytator napisał wprost, że *proventus annualis vix pro victu et aliis domesticis expensis sufficit*<sup>35</sup>. Prepozyt Remigiusz Kazimierz Pałaszewski, sprawujący rządy w latach 1751–54, przeprowadził wprawdzie pewne remonty w klasztorze i w kościele, ale nie powstrzymały one procesu degradacji. Wizytujący w październiku 1782 r. klasztor komisarz zakonny Antoni Firmian Szydłowski miał jedno określenie na sytuację jaką zastał, a mianowicie: *desolatio magna in omnibus*<sup>36</sup>. W kościele okna były *ex parte destructae*, sufit w nawie głównej i w kaplicy zniszczony, ołtarze boczne *vilia ac pauperrima*, na ołtarzach obrusy *laceratae ac nigrae*, bielizna liturgiczna *immunde tota et demaculata*, konfesjonały *vilia ac minus honesta*, ławek dla wiernych nie było w ogóle, w klasztorze brud i nieład. Zarządzona jednocześnie gruntowna reforma miała objąć zarówno stosunki wewnątrzklasztorne, jak i remonty zespołu budynków. W maju 1785 r. sy-

<sup>32</sup> W parafialnej księdze chrztów zapisano pod tą datą: „Illustrissimus et Reverendissimus Dnus Stanislaus a Słupow Szembek Episcopus Dionisiae Suffraganeus et Officialis Generalis Cracoviensis consecravit Ecclesiam nostram parochialem Volvramensem Canoniorum Regularium Lateranensium Anno Dni 1692 do ipso die Festo S. Michalelis Archangelis qui fuit 29 Septembris. Hac vero die consecrationis Ecclesiae Sacramentum Confirmationis administravit”. Zob. APW, *Inscriptio puerorum in Ecclesia Parrochiali tituli S. Catharinae in Wolbram per religiosos ac venerabiles patres eiusdem Ecclesiae Canonicos Regulares baptisatorum. Incepta sub Rndo Dno D. Joanne Gelasio Ecclesiae praedictae primo praeposito vigilantissimo Anno Domini 1639*, rkps b. sygn., s. 239–240. Zob także: K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 132; J. Kracik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII–XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 61:1984, s. 111–147.

<sup>33</sup> ABC, *Reformatio conventuum*, rkps b. sygn.

<sup>34</sup> ABC, *Acta Capituli Generalis Conventus SS. Corporis Christi Casimiriae ad Cracoviam Canoniorum Regularium S. Augustini ad. A.D. 1628*, rkps. B. sygn., s. 103–106.

<sup>35</sup> ABC, *Visitatio [...] per Illustrem et Reverendissimum Adamum a Komorow Komorowski [...] expedita et absoluta*, s. 16.

<sup>36</sup> Zob. Archiwum Jasnogórskie (dalej: AJG), *Visitatio conventuum*, sygn. 254, 30–34.

tuacja niewiele się poprawiła. Dopiero po wymianie prepozyta, w maju 1786 r.<sup>37</sup>, wszystko zaczęło zmierzać ku lepszemu, co z satysfakcją odnotował wizytator w 1789 r., a zwłaszcza w lutym 1794 r.<sup>38</sup> Prace porządkowe rozpoczęte już w 1786 r. ukończono w 1792 r. Niestety, w listopadzie 1795 r. wizytator znów pisał o zniszczeniach w Wolbromiu, albowiem *durante Regni Revolutione*, czyli w czasie insurekcji kościuszkowskiej zarówno klasztor, jak i kościół ucierpiały bardzo; kościół stracił nawet jeden z dzwonów<sup>39</sup>. Małe dochody i spore kontrybucje narzucone na klasztor przez zaborcę uniemożliwiały usunięcie zniszczeń. Dopiero w 1801 r. podjęto gruntowne prace, które prowadzono do 1808 r.<sup>40</sup> Wizytacja z lipca 1839 r. znów informuje o trudnej sytuacji materialnej klasztoru, zapuszczeniu budynków i niegospodarności prepozyta Franciszka Tomasza Oprzendkiewicza, którego złożono z urzędu. Jego następcą, ks. Augustyn Erazm Skibicki, jeszcze w tym samym roku podjął cały szereg prac, które kościołowi i klasztorowi przywróciły częściowo dawny blask<sup>41</sup>. Prace, w trakcie których wymieniono pokrycie dachów, odrestaurowano mury budynków, założono nowe sufity na piętrze klasztornym, wymieniono drewniany ganek łączący klasztor z kościołem, odmalowano kościół, naprawiono organy, odrestaurowano ołtarze, uzupełniono braki w posadzce i odlano nowy dzwon, odrestaurowano kościół szpitalny i szkołę, kontynuował jego następca od 1852 r. ks. Jan Frygdian Grzesiewicz. W 1864 r. władze carskie, w odwecie za współpracę zakonników z powstaniem styczniowym, skasowały jednak klasztor<sup>42</sup>. Zasłużony i cieszący się powszechnym szacunkiem w całej okolicy prepozyt Grzesiewicz został wywieziony z Wolbromia w nocy z 7 na 8 grudnia i osadzony w klasztorze paulińskim na Jasnej Górze, gdzie zmarł 11 lutego 1865 r.<sup>43</sup> Inni zakonnicy zostali rozlokowani na urzędach proboszczów w pobliskich wiejskich parafiach<sup>44</sup>. Administratorem parafii wolbromskiej po kasacie klasztoru został ks. Franciszek Smółka.

Kanonicy regularni laterańscy – obok zwyczajnej pracy duszpasterskiej w Wolbromiu i Dłużcu – opiekowali się także szkołą i szpitalem miejskim.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 51–54.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 79–80.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 84–85.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 102, 103–104.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 137–140.

<sup>42</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 133; P.P. Gach, *Kasaty klasztorów kanonickich w XIX wieku*, w: *Kanonicy regularni laterańscy w Polsce. Studia z dziejów kongregacji krakowskiej XV–XIX w.*, red. Z. Jakubowski, Kraków 1975, s. 89–91.

<sup>43</sup> K. Łatak, *Poczet rządców opactwa Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich w Krakowie*, Kraków 2005, s. 167–172.

<sup>44</sup> Ks. Kazimierz Gotz najpierw w Strzegowej (1865–1881), a następnie w Chlinie, gdzie zmarł 9.III.1909 r.; ks. Andrzej Paprocki w Bydlinie, gdzie zmarł 2.I.1892 r.; ks. Jan Gaspar Wróblewski w Gorenicach, gdzie zmarł 9.III.1882 r. Ks. Andrzej Paprocki ocalał księgę ślubów zakonnych kanoników regularnych kongregacji krakowskiej oraz dawną pieczęć prepozytów generalnych tejże kongregacji. Za pośrednictwem rodzonej siostry ks. Jana Gaspara Wróblewskiego przekazał ją 18.I.1865 r. ks. Stanisławowi Dominikowi Słotwińskiemu, opatowi klasztoru krakowskiego.



Z postaci wybijających się działalnością w tym klasztorze wymienić należy prepozyta Jerzego Giedzińskiego, którego w Wolbromiu w grudniu 1663 r. zastała nominacja na biskupa sufragana we Lwowie (†1691)<sup>45</sup>; Stefana Ranatowicza, znanego kronikarza i dziejopisarza (†1694)<sup>46</sup>, świątobliwych Jana Innocentego Siekierskiego (†1671) i Dominika Chrzastowicza (†1706), Jana Stanisława Kackiego, profesora filozofii i teologii (†1709), Michała Aleksandra Galińskiego, biskupa nominata smoleńskiego (†1710)<sup>47</sup>, Franciszka Barańskiego, profesora teologii (†1726), Tomasza Augustyna Parkiewicza, profesora filozofii i teologii (†1731), Jana Strzeleckiego, słynnego w swoim czasie kaznodzieję (†1742), Brunona Karola Wysuszyła, doktora filozofii i penitencjarza papieskiego (†1753) oraz Macieja Donacjana Axana, wytrawnego muzyka i rubrycyście (†1798). Na przestrzeni 241 lat istnienia klasztorom

<sup>45</sup> Jerzy de Giedno Giedziński, herbu Prawdzic, syn Aleksandra i Anny Dzieduszyckiej, ur. 1623 r. w Bolechowie, w młodości dworzanin królewicza Karola Ferdynanda Wazy. Do zakonu wstąpił w sierpniu 1646 r., śluby zakonne złożył w 1647 r., w tym samym roku przyjął święcenia kapłańskie we Lwowie. Dnia 10.XII.1663 r. ustanowiony biskupem tytularnym Nicopolis i pomocniczym lwowskim, konsekrowany w niedzielę 1.VII.1664 r. we Lwowie, współpracownik arcybiskupów Jana Tarnowskiego, Wojciecha Korycińskiego i Konstantego Lipskiego, dziekan kapituły katedralnej lwowskiej, wikariusz generalny, oficjał, administrator archidiecezji sede vacante, zm. 2.VI.1693 r. we Lwowie. Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis Cracoviensis confrontatae origo*, rkps w Bibliotece Jagiellońskiej (dalej: BJ), sygn. 3742, k. 95 v; J. Krotosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 38; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*, s. 66; I. Makarczyk, *Biskupi polscy z zakonu kanoników regularnych laterańskich*. „Echa Przeszłości” 7:2007, s. 38–39.

<sup>46</sup> Stefan Ranathowicz (Ranoth, Ranatowic), syn Alberta Ranathowica i Elżbiety, benefaktorów klasztoru krakowskiego o których nekrolog zapisał, że byli obywatelami miasta Kazimierza, ur. w 1617 r. Do zakonu wstąpił w grudniu 1636 r. po studiach odbytych na Akademii Krakowskiej, śluby zakonne złożył w grudniu 1637 lub w styczniu 1638 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1642 r. w Krakowie, w latach 1643–1644 promotor Bractwa Najświętszego Sakramentu przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, w latach 1644–1647 promotor Bractwa św. Anny w Wolbromiu, w latach 1647–1653 w Suchej Beskidzkiej, 1653–1658 prepozyt w Suchej, w latach 1658–1659 znów w Wolbromiu, w latach 1659–1664 magister nowicjatu, 1664–1667 zakryta kościoła Bożego Ciała w Krakowie, 1670–1675 prepozyt w Kurozwękach, 1675 ponownie w Krakowie, przeor w Krakowie 1683–1685, konsultor kongregacji krakowskiej (1691–1694), wielokrotnie uczestniczył w kapitułach generalnych kongregacji (1664, 1670, 1688, 1691, 1692). Zm. 27.IV.1694 r. w Krakowie. W listopadzie 1660 r. wydał w Krakowie drukiem biografię Stanisława Kazimierczyka (Jasna pochodnia życia apostolskiego), której cenzorem był Jacek Liberiusz. Często mylony z Augustynem Florydem Ranatowiczem, również kanonikiem regularnym laterańskim kongregacji krakowskiej, w 1640 r. subdiakonem, zm. 8.VII.1657 r. w klasztorze w Krzemienicy po 19 latach życia zakonnego (PSB, t. 30, s. 561; SPTK, III, s. 492–493).

<sup>47</sup> Michał Aleksander Galiński CRL, syn Piotra, do zakonu wstąpił w 1647 r., śluby zakonne złożył w 1648 r., prepozyt w Słonimiu, Kurozwękach, Wolbromiu, Kłobucku i Kraśniku, przeor w Krakowie, regens kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego, bliski współpracownik Mikołaja Radziwiłła. Zm. 28.V.1710 r. w Krakowie. W 1680 r. wyznaczony na biskupa sufragana smoleńskiego. Papież Innocenty XI wstrzymał jednak prowidzę ze względu na brak odpowiedniego uposażenia. K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 39; *Litterae Nuntiorum Apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, vol. XIII (1675–1683)*, Rzym 1969, s. 222–223.

i parafią zarządzało 49 prepozytów<sup>48</sup>, w klasztorze zmarło 31 zakonników<sup>49</sup>, z mieszczan zaś woblromskich do zakonu przyjęto tylko jednego – Franciszka Czechowicza, burmistrzowskiego syna<sup>50</sup>. W tym samym czasie klasztor gościł też wiele wybitnych postaci, m.in. głośnego kaznodzieję jezuickiego Tomasza Młodzianowskiego, który tu zmarł 9 października 1686 r.<sup>51</sup>

### Biblioteka klasztorna – lokalizacja, organizacja i wyposażenie

Dzieje biblioteki woblromskiej kanoników regularnych laterańskich sięgają bezsprzecznie czasu fundacji prepozytury, czyli 1633 r. Jej zaczątek stanowiły księgi liturgiczne, przejęte wraz z parafią, a także książki przywie-

<sup>48</sup> Jan Gelazy Żórawski 1638–1645, Albert Koczanowski 1645–1649, Jan Chryzostom Korsak 1650–1651, Jerzy Giedziński 1651–1663, Jan Innocenty Siekierski 1663–1667, Jerzy Górski 1667–1681, Tomasz Augustyn Domaradzki 1681, Jan Brodowski (administrator) 1681, Jan Zychowicz 1681–1685, Andrzej Taborski 1685–1686, Krzysztof Piasecki 1686–1688, Aleksander Michał Galiński 1688–1691, Michał Possydoniusz Grygielewicz 1691–1695, Jan Zychowicz 1695–1697, Jan Frygdian Kački 1697–1700, Tomasz Augustyn Parkiewicz 1700–1706, Kazimierz Słoniejski 1706–1708, Józef Lefar 1708, Szymon Dominik Zawadzki 1709–1714, Kazimierz Słoniejski 1714–1722, Franciszek Antoni Barański 1722–1726, Jan Józef Albin Rudnicki 1726–1729, Augustyn Antoni Gdowski 1729–1730, Kazimierz Gelazy Kudaszewicz 1730–1734, Józef Kucharski 1734–1735; Piotr Herkulan Chrapecki 1735–1737, Józef Borowski 1737, Marcin Chraczyński 1737–1738, Stanisław Augustyn Klimkiewicz 1738–1743, Remigiusz Polkowski 1741–1743, Stefan Ansoin Zółkowski 1743–1744, Wojciech Floskul Iżycki 1744–1747, Antoni Karol Czubrowski 1747–1751, Remigiusz Kazimierz Pałaszewski 1751–1754, Łukasz Letus Wyjadłowski 1754–1756, Mateusz Marceli Szmidt 1756–1758, Norbert Jakub Gorczycki 1758, Wojciech Floskul Iżycki 1759–1764, Marcin Teobald Komsieński 1764–1767, Kazimierz Mansuet Płaszewski 1767–1768, Ignacy Akwilin Dewódzki 1768–1773, Benedykt Bergier 1773–1776, Antoni Roman Milkiewicz 1776–1786, Malachiasz Trzeciak 1786–1791, Józef Wilhelm Chwastecki 1791–1808, Mikołaj Wojciech Baranowski 1809–1829, Jan Inwencjusz Widz 1829–1831, Franciszek Albin Oprzędkiewicz 1831–1839, Augustyn Erazm Skibicki 1839–1852, Jan Frygdian Grzesiewicz 1852–1864.

<sup>49</sup> Br. Adam Masiewicz 22.IX.1644; ks. Jan Gelazy Żórawski 23.VII.1645, prepozyt; ks. Piotr Śmiarowski 9.XI.1655; ks. Jan Innocenty Siekierski 30.IV.1671, exprepozyt, budowniczy; ks. Józef Mikurdziński 1.I.1681; ks. Tomasz Augustyn Domaradzki 3.IX.1681, prepozyt; ks. Stanisław Gelazy Badowski 23.V.1685; ks. Antoni Albert Grabianowski 4.XI.1686; ks. Jan Zychowski 12.V.1699, przeor, exprepozyt; ks. Karol Wierzbicki 17.VIII.1704, przeor; ks. Dominik Chrzastowicz XII.1706, przeor; ks. Józef Lefar 1708, prepozyt; ks. Maciej Augustyn Mozdzeniowski 28.XII.1723, przeor i kustosz kościoła; ks. Baltazar Paluszkiewicz 25.V.1724, przeor; ks. Jan Augustyn Dunin 29.XI.1728; ks. Jan Rudnicki 29.VI.1729, prepozyt; ks. Kazimierz Kudaszewicz 1734, prepozyt; ks. Piotr Chrapecki 11.II.1737, prepozyt; ks. Józef Borowski 23.III.1738, prepozyt; ks. Jan Strzelecki 1742, kaznodzieja; ks. Bruno Karol Wysuszył 5.V.1753, doktor filozofii i spowiednik; ks. Jakub Gorczycki 16.XII.1758, prepozyt; ks. Błażej Zagórski; ks. Aldobrand Perdakiewicz; ks. Wincenty Melaniesz Oleszkiewicz 31.I.1795; ks. Maciej Donacjan Axan 17.XI.1798, muzyk; ks. Wawrzyniec Prosper Jezierski 6.III.1803, przeor; ks. Józef Wilhelm Chwastecki 7.XII.1808, prepozyt; ks. Michał Starowicz 1818; ks. Jan Rajmund Stancelik 24.VIII.1823; ks. Jan Prezydy Kuliński 1849.

<sup>50</sup> Zm. w klasztorze krakowskim 9.IV.1690 r. po 30 latach i 5 miesiącach życia zakonnego. Do zakonu wstąpił jesienią 1662 r. w Krakowie, święcenia kapłańskie otrzymał 19.VI.1666 r. Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 58.

<sup>51</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 133.

zione przez pierwszych zakonników, aczkolwiek dzisiaj nie potrafimy podać ich liczby ani tytułów. Kanonicy regularni laterańscy kongregacji krakowskiej mieli zwyczaj i jeszcze w czasach prepozyta generalnego Marcina Kłoczynskiego go praktykowali, że grupie wyprawianej do nowej fundacji klasztor macierzysty w ramach tzw. *subsidium charitativum* przekazywał obraz Matki Bożej, egzemplarz reguły i konstytucji, pewną sumę pieniędzy, komplet szat, naczyń i ksiąg liturgicznych oraz inne księgi. Nie sędzę, aby zwyczaju tego nie zachowano przy wyprawianiu braci z Krakowa do Wolbromia. Odległość nie była wprawdzie wielka i w razie konieczności konwent wolbromski mógł zawsze korzystać z życzliwości konwentu generalnego, ale zwyczaj był zwyczajem, częścią uświęconej tradycji, której w tamtym czasie trzymano się tak samo mocno jak reguły i konstytucji. Nie wiemy jednakże, co kanonicy wyruszający z Krakowa, zwłaszcza jeśli chodzi o książki, przywieźli do Wolbromia jako dobro wspólne. Nie wiemy też dokładnie, czym dysponowała parafia. Najstarszy wykaz parafialnych ksiąg liturgicznych pochodzi wprawdzie z 1566 r. i informuje o dziesięciu pozycjach, tzn. dwóch circulariach, dwóch starodawnych mszałach pergaminowych, dwóch mszałach drukowanych, starodawnym psalterzu pergaminowym, antyfonarzu papierowym, brewiarium i agendzie<sup>52</sup>. Ale czy w roku 1633, czyli w chwili obejmowania parafii przez kanoników regularnych wszystkie te księgi znajdowały się jeszcze w zakrystii kościelnej? Najstarszy zachowany inwentarz ksiąg biblioteki kanonickiej w Wolbromiu, sporządzony w 1708 r., czyli 75 lat po fundacji klasztoru, nie wymienia tytułu dawnych ksiąg. Nie sędzę, by w międzyczasie kanonicy je zniszczyli lub wywieźli do Krakowa. Przypuszczam natomiast, że niektóre z ksiąg wolbromskiego księgozbioru zaginęły w czasie potopu szwedzkiego. Tocząca się wówczas wojna nie oszczędziła miasta, zniszczenia były duże i dotknęły także kościół oraz klasztor. W 1660 r. w Wolbromiu liczono zaledwie 85 budynków, a liczba jego mieszkańców spadła poniżej 500 osób<sup>53</sup>.

Do czasu zbudowania klasztoru księgi liturgiczne kanonicy przechowywali w zakrystii kościoła, zaś księgi konwenckie oraz archiwum w izbach prepozyta. Tak przynajmniej sugeruje zapiska z 1673 r. ks. Franciszka Grzebińskiego, kustosa wolbromskiej świątyni, pozostawiona w księdze brackiej. Po wzniesieniu klasztoru oraz prezbiterium kościoła z obszerną piętrową zakrystią, na bibliotekę przeznaczono jedno z pomieszczeń na piętrze zakrystyjnym, sąsiadujące z oratorium, o powierzchni 20 metrów kwadratowych. Pierwsze armaria biblioteczne, o których wyglądzie nie zachowały się żadne informacje, sprawił sam budowniczy zespołu, prepozyt Jan Gelazy Żórawski, zmarły w lipcu 1645 r. W 1673 r. biblioteka była *in ordine* i *sub clave*, natomiast archiwum znajdowało się nadal w izbach prepozyta<sup>54</sup>. Na początku XVIII w. stan biblioteki nie przedstawiał się źle. Informuje o tym wizyta-

<sup>52</sup> AKMKr, *Liber visitationis*, sygn. AVCap 1, s. 231–234.

<sup>53</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*.

<sup>54</sup> APW, *Protocolon Actorum Confraternitatis S. Annae in Wolvram*, s. 55.

cja z 16 września 1704 r., zaś pobieżny opis jej wnętrza oraz spis znajdujących się w niej ksiąg zamieścił w protokole wizytacji z 25 sierpnia 1708 r. komisarz zakonny Michał Akwilin Gorczyński<sup>55</sup>. Do biblioteki wchodziło się przez oratorium, które z klasztorem łączył kunsztowny drewniany ganek. Samo pomieszczenie biblioteczne było utrzymane w czystości, a księgi w liczbie 452 rozmieszczone na półkach armariów. Wizytator nie podał jednak, ile owych armariów było ani jak wyglądały, czy były to szafy, czy też regały. Księgozbiór był uporządkowany i podzielony tematycznie, na szesnaście działów z różnych dziedzin wiedzy, a mianowicie: *Concionatores, Expositores, Instructores, Spirituales, Historici, Theologi, Controversistae, Canonistae, Iuristae, Oratores et Rethores, Dictionaria, Philosophi, Politici, Medici, Poetae, Miscellanea*<sup>56</sup>. Podobny podział zbiorów stosowano w tym czasie również w bibliotekach innych klasztorów kanonickich kongregacji krakowskiej, z tym że w klasztorach większych – jak chociażby krakowski – dział kaznodziejski poprzedzał dział z literaturą patrystyczną – *Sancti Patres*<sup>57</sup>. Oznacza to, że w zgromadzeniu już w XVII w. opracowano wspólny schemat układu księgozbioru, który potem skrupulatnie wprowadzano w życie we wszystkich konwentach. Od przyjętego schematu rzadko zdarzały się odchylenia, które zresztą nigdy nie dotyczyły działu głównego, lecz tych mniej reprezentowanych. Sam opis ksiąg jest więcej niż ogólny; przytacza nazwisko autora, nie zawsze w poprawnej pisowni, maksymalnie skrócony tytuł, format (in folio, in 4to, in 8vo in 12) i liczbę egzemplarzy. Czasem znajdziemy też dodatkową informację, jak *vet. typ.* (*veteris typis*) albo *in pergamena*, co w pierwszym wypadku oznacza z pewnością inkunabuł oraz druki z początku XVI w., a w drugim może oznaczać kodeks rękopiśmienny. Ksiąg z uwagą *vet. typ.* było 21, zaś z uwagą *in pergamena* tylko jedna. Wizytator przejrzał też archiwum, nakazując prepozytowi sporządzić kopiarz dokumentów i przywilejów klasztoru oraz kościoła<sup>58</sup>.

Niewiele do dziejów biblioteki i archiwum klasztornego wnosi wizytacja z grudnia 1747 r., którą z ramienia biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego przeprowadził ks. Adam Komorowski, prepozyt kapituły krakowskiej, opat jędrzejowski i oficjał pilzneński. Nadmienia jedynie, że znajduje się nad zakrystią, a w niej *sunt Armaria cum mensis lignea compe extracta et ordinate disposita*, w których przechowuje się nie tylko księgi, ale także *sacra supellex communior*<sup>59</sup>.

Druga połowa XVIII w. nie była okresem szczęśliwym dla księgozbioru kanonickiego w Wolbromiu, co doskonale oddaje opis biblioteki w protokole

<sup>55</sup> ABC, *Reformationes conventuum*.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> I. Pietrkiewicz, *Księgozbiory konwentów i szkół kanoników regularnych laterańskich na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Nasza Przeszłość”; 92:1999, s. 485–497.

<sup>58</sup> ABC, *Reformationes conventuum*, jw.

<sup>59</sup> ABC, *Visitatio [...] per Perillustrem et Reverendissimum Adamum a Komorow Komorowski [...] expedita et absoluta*, s. 21.

wizytacji przeprowadzonej 28 października 1782 r. przez komisarza zakonnego Antoniego Firmina Szydłowskiego<sup>60</sup>. Biblioteka, podobnie jak cały klasztor i kościół, znajdowała się w opłakanym stanie. Wizytator opisywał to z wcale niemałym oburzeniem i zgorszeniem. Pomieszczenie było zagracone, wypełniał je brud i kurz, a to *ex eo quod in ea vanae supellectiles ac viles res collocentur*. Księgi *sine ordine et congrua diligentia* były przechowywane, także *ullus eiusdem curator seu bibliothecarius praefectus est*. Nadto, w celi jednego z zakonników, ks. Izydora Majewskiego, wizytator zastał wiele książek z biblioteki, które ten nie tylko od dłuższego czasu, czyli wbrew przepisom klasztorным, przetrzymywał, ale także z całkowitym brakiem poszanowania, porozrzucane *in nudo pavimento*. Prepozyt klasztoru za stan biblioteki, a zakonnik za brak szacunku dla książek przetrzymywanych u siebie zostali surowo napomniani. Tego samego dnia biblioteka otrzymała bibliotekarza w osobie przeora ks. Mikołaja Patryka Maszczykowskiego, który miał ją uporządkować *quam primum*<sup>61</sup>. Mianowany bibliotekarz nie przejął się jednak swoją rolą, bo w maju 1785 r. wizytujący klasztor prepozyt generalny Sebastian Gwirard Kwiatkowski znów uzalał się w protokole nad biblioteką i niszczącymi księgami, wzywając prepozyta i bibliotekarza do właściwej troski o książnicę<sup>62</sup>. W czerwcu 1798 r. sytuacja wyglądała nieco lepiej; biblioteka była oczyszczona z niepotrzebnych rzeczy, ale księgozbiór był jeszcze w nieładzie tematycznym i trudno było odnaleźć potrzebną pozycję<sup>63</sup>. Według sporządzonego wówczas spisu książek w bibliotece znajdowały się 602 pozycje w dziewięciu działach tematycznych: *Librii varii, Homiliae, Libri concionatorii in 4to, Libri concionatorii in 8vo, Libri ascetici, Libri theologici, Libri philosophici, Libri historici, Miscellanea*<sup>64</sup>. Dopiero w czerwcu 1808 roku wizytator odnotował, że *regimen domus bene ordinatum reperimus*, co, wykorzystując *argumentum ex silentio*, odnoszę także do biblioteki<sup>65</sup>. Ostatnie istotniejsze prace w bibliotece przed kasatą klasztoru, poczynając od wymiany okna, a na malowaniu i wymianie umeblowania skończywszy, przeprowadził ks. Jan Frygdian Grzesiewicz, ostatni prepozyt klasztoru, sprawujący rządę w latach 1852–1864<sup>66</sup>. Wówczas też, przy ponownym rozkładaniu książek na półkach, zrezygnowano z dawnego podziału tematycznego według poszczególnych dziedzin wiedzy.

Po kasacie klasztoru biblioteka pozostała na miejscu. Wraz z upływem czasu i za sprawą różnych osób zmniejszała się jedynie jej zasób. Dzisiaj po ganku, którym zakonnicy zmierzali niegdyś z cel klasztornych do oratorium, a stamtąd do biblioteki nie ma już śladu; zniesiono go na początku XX w.,

<sup>60</sup> AJG, *Acta visitationum*, sygn. 254, s. 30–34.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 48–50.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 89–90.

<sup>64</sup> ABC, Teka: Wolbrom 1628–1840.

<sup>65</sup> AJG, *Visitationes conventuum*, s. 102.

<sup>66</sup> K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 288–289.

kiedy to z inicjatywy proboszcza Józefa Chwistka remontowano klasztor i rozbudowywano kościół<sup>67</sup>. W niezmienionej strukturze zachowała się natomiast zakrystia, a nad nią biblioteka i dawne oratorium zakonne, które zmieniło swoje przeznaczenie, stając się zapleczem gospodarczym zakrystianki. Z inicjatywy obecnego proboszcza ks. kan. Stanisława Sapilewskiego wszystkie pomieszczenia poddano generalnemu remontowi<sup>68</sup>. Do biblioteki sprawiono też nowe drewniane regały. W odnowionym gruntownie pomieszczeniu znalazł ponownie miejsce nie tylko dawny pokanonicki księgozbiór, ale także archiwum, którego najwcześniejszym zabytkiem jest księga metrykalna chrztów i zgonów z lat 1639–1695. W 2005 r. księgozbiór liczył 538 pozycji, z których czasy kanoników regularnych laterańskich pamiętało 465.

Analiza pisma najstarszych zachowanych sygnatur pozwala domniemywać, że pierwszy katalog zbiorów sporządził ks. Franciszek Grzebiński po 1663 a przed 1675 r.<sup>69</sup> Książki, obok sygnatury na grzbiecie, otrzymywały też notę proveniencyjną, którą wypisywano najczęściej na wewnętrznej wyklejce oprawy albo na stronie tytułowej: *Lib[er] conventus Wolvram[ensis] Can[onicorum] Reg[ularium]*; *Ex cathalogo librorum Con[ventus] Volvramensis Can[onicorum] Reg[ularium] Lat[eranensium]*; *Bibliotheca Can[onicorum] Reg[ularium] Lat[eranensium] Wolvramiae* lub *Conventus Volvram[ensis] Can[onicorum] Reg[ularium] Lat[eranensium]*. Pod koniec XVII w., w związku z powiększeniem się zasobu i przyjęciem wspólnych dla całej kongregacji zasad urządzania bibliotek, księgozbiór porządkowano na nowo. Wszystko wskazuje na to, że zajmował się tym przeor Jan Kazimierz Żychowicz, zmarły w maju 1699 r. Wówczas księgozbiór podzielono na siedemnaście działów i sporządzono jego ogólny inwentarz, który w jeszcze większym skrócie przytoczył Michał Akwilin Gorczyński w aktach wizytacji, przeprowadzonej z ramienia prepozyta generalnego Adama Akwilina Kotulińskiego w 1708 r. Każdy z działów miał odrębne półki w armarium, oznaczone kolejną majuskułną literą alfabetu, zaś ustawione na nich książki otrzymywały numery pisane cyframi arabskimi. Bibliotekę porządkowano też w połowie XVIII w., o czym świadczą zachowane fragmenty naklejanych na grzbietach ksiąg sygnatur. Studium porównawcze pisma pozwoli w przyszłości określić bardziej precyzyjnie czas oraz autora tych prac. Dzisiaj muszą pozostać tylko przy domniemaniu, że dokonano tego w latach 1751–1754 za prepozytury Kazimierza Remigiusza Pałaszewskiego, któremu wśród zasług nekrolog krakowski wyliczył dużą troskę o klasztor i parafię w Wolbromiu<sup>70</sup>. Pod koniec

<sup>67</sup> Ibidem.

<sup>68</sup> Ks. kan. Sapilewski przeprowadził też generalny remont budynku klasztornego, kościoła parafialnego oraz kościoła szpitalnego.

<sup>69</sup> Ks. Franciszek Grzebiński pracował w Wolbromiu od kwietnia 1659 do lipca 1675 r. Daty ustalono na podstawie wpisów w parafialnej księdze metryk chrztów. Był bratem ks. Mikołaja Grzebińskiego IUD, kanonika łowickiego, archidiacona kurzelowskiego i oficjała gnieźnieńskiego (†1663).

<sup>70</sup> ABC, *Memoriale Fratrum et Benefactorum defunctorum Congregationis Canonicorum Regularium Lateranensium*, rkps, b. sygn.

XVIII w. przeor Wawrzyniec Prosper Jezierski znów porządkował księgozbiór, nie zmieniając jednak wiele w jego dotychczasowym układzie. Sporządził za to nowy jego inwentarz, który został załączony do akt wizytacji z 1798 r.<sup>71</sup> Z opisu wynika, że tym razem nie półki, lecz armaria były oznaczone literami majuskulnymi od A do I, zaś znajdujące się na ich półkach książki były ustawione według formatu i numerowane cyframi arabskimi. Ostatnie porządkowanie księgozbioru przed kasatą klasztoru miało miejsce ok. 1860 r. po remontach przeprowadzonych przez prepozyta Jana Grzesiewicza<sup>72</sup>.

Chociaż księgozbiór był dobrem wspólnym, dostępnym dla wszystkich, to prawodawstwo przewidywało, aby biblioteka pozostawała pod zamknięciem, zaś książki na żądanie zakonników udostępniał bibliotekarz. Zabranie księgi z biblioteki i jej zwrot miały być odnotowane w wykazie pożyczających<sup>73</sup>. W klasztorze wolbromskim nie zawsze jednak tę zasadę prawną stosowano w praktyce. W protokołach wizytacji, jak to już sygnalizowałem, zwłaszcza po 1772 r., mówi się nie tylko o nieładzie w bibliotece, ale przede wszystkim o braku bibliotekarza. Świadczy to nie tyle o braku zainteresowania samą książką, ile o zupełnym braku troski o konwencki księgozbiór. Przy tak małej zaś albo żadnej trosce o bibliotekę księgi wybywały z niej w sposób niekontrolowany. Niektóre z nich zakonnicy przetrzymywali bezterminowo w celach, a zwracając po miesiącach albo latach, nie umieszczali ich na właściwym miejscu. Stąd ów rażący nieład na półkach, odnotowany przez wizytatora w 1782 r. i później. Ale zdarzały się też przypadki, że zakonnicy wypożyczone z biblioteki i przetrzymywane w celach księgi zabierali z sobą, kiedy przynosili się do innych konwentów. Zjawisko musiało być dość rozpowszechnione, gdyż zajmowały się nim wielokrotnie kapituły generalne zgromadzenia. W 1635 r. kapituła generalna zagroziła nawet ekskomuniką tym, którzy jakkolwiek rzecz użytku wspólnego w klasztorze, w tym książkę, zabiorą z sobą przynosząc się do innego klasztoru<sup>74</sup>. Podobna groźba znalazła się w aktach kapituły generalnej, odbytej w lipcu 1688 r.<sup>75</sup> Pomagało to najczęściej na krótko. Stąd w księgozbiorach dawnych ośrodków kanoników regularnych laterańskich kongregacji krakowskiej można znaleźć księgi z wolbromskimi sygnaturami i proveniencją, zaś w księgozbiorze pokononickim w Wolbromiu księgi z sygnaturami i proveniencją klasztorów w Wilnie, w Kraśniku, w Krakowie, w Suchej, w Słoniemiu, w Bychowie i innych<sup>76</sup>.

<sup>71</sup> *Registr Książek Biblioteki Wolbromskiej*. Zob. ABC, Teka: Wolbrom 1628–1840.

<sup>72</sup> K. Łatak, *Poczet rządców opactwa Bożego Ciała*, s. 170–171.

<sup>73</sup> ABC, *Acta Capituli Generalis*, rkps, k. 1.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 6.

<sup>75</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>76</sup> I. Pietrkiewicz, *Księgozbiory konwentów*, s. 485–497.

## Sposoby gromadzenia księgozbioru

Biblioteka klasztorna wolbromskich kanoników regularnych laterańskich rosła dzięki darowiznom, zapisom testamentowym dobrodziejów, zakupom oraz kolekcji miejscowych zakonników, które z biegiem czasu włączano do biblioteki ogólnej. Książki będące wcześniej w prywatnych zbiorach kanoników włączano do księgozbioru ogólnego najczęściej po ich śmierci, aczkolwiek zdarzało się też, i to wcale nierzadko, że sami zakonnicy jeszcze w czasie pobytu w Wolbromiu albo przenosząc się na inną placówkę zostawiali na miejscu część swoich zbiorów. Niektórzy wędrowali przecież z Wolbromia aż do Wilna na Litwie czy Bychowa na Białorusi. W ten sposób księgozbiór wolbromski zasilili książki, które wcześniej stanowiły część kolekcji własnej Jana Gelazego Żórawskiego (1577–1645), Jerzego Giedzińskiego (1623–1693), Jacka Dominika Bema (1609–1665), Jana Innocentego Siekierskiego (†1671), Tomasza Augustyna Domaradzkiego (†1681), Franciszka Grzebińskiego (†1688), Michała Piotra Possydoniusza Grygielewicza (†1713), Krzysztofa Piaseckiego (†1725), Jana Żychowskiego (†1699), Dominika Chrzastowicza (†1706), Macieja Augustyna Mozdzeniowskiego (†1723), Jana Rudnickiego (†1729), Piotra Chrapeckiego (†1737), Brunona Karola Wysuszyła (†1753), Jakuba Gorczyckiego (†1758), Aldobranda Perdakiewicza, Macieja Donacjana Axana (†1798), Józefa Wilhelma Chwasteckiego (†1808), Mikołaja Wojciecha Baranowskiego (†1829), Jana Leopolda Frygdiana Grzesiewicza (†1865) i innych. Na kartach ksiąg – obok danych personalnych wcześniejszego właściciela księgi – można też czasem znaleźć informację o jej cenie, miejscu i czasie zakupu, rodzinie, bieżących wydarzeniach, wydatkach, sprawowanym kulcie, kontaktach z otoczeniem.

Organizator klasztoru, prepozyt Jan Gelazy Żórawski, jeszcze za życia przekazał bibliotece konwentualnej kilka ksiąg ze swojej kolekcji. Na każdej z nich notował: *Fr Ioannes Gelasius pro conventu Can[onicorum] Reg[ularium] Volvramiae*. Potwierdza to naszą wcześniejszą uwagę, że biblioteka kanonicka w Wolbromiu powstała w pierwotnej fazie formowania się konwentu, czyli przed 1645 r. Podobnie uczynił Jerzy Giedziński, prepozyt klasztoru od 1651, a od grudnia 1663 r. biskup sufragan lwowski<sup>77</sup>. Na jednej z przekazanych do biblioteki konwenckiej ksiąg odnotował: *Pro bibliotheca Volvramensi a Georgio Giedziński Praep[osito] Volvramensi 1657*. Prepozyt Giedziński kilka ksiąg, które pozostawił w Wolbromiu, odziedziczył po swoim znanym na Rusi ojcu Aleksandrze<sup>78</sup>. Na dziele *Colloquia fisica* Szymona

<sup>77</sup> I. Makarczyk, *Procesy informacyjne biskupów polskich z zakonu kanoników regularnych laterańskich*, w: *Przemijanie i trwanie. Kanonicy Regularni Laterańscy w dawnej i współczesnej Polsce. Materiały z Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej z okazji 600-lecia fundacji opactwa Bożego Ciała w Krakowie*, Kraków 2009, s. 237.

<sup>78</sup> Aleksander Giedziński, h. Prawdzic, syn Mikołaja, mąż Anny Dzieduszyckiej, ojciec Jerzego. Zaliczany był do szlachty zamożnej w ziemi halickiej, aczkolwiek jego ród wywodził się z Giedni na Mazowszu. Właściciel m.in. Bolechowa i Łuki, gdzie miał swój zamek. Kształcił się



Maioliego, wydanym w Moguncji w 1615 r., znajduje się nota: *Ex libris Alexandri Giedziński 1621 emptus. Donatus Conventui Wolvramensi a Georgio Giedziński Praeposito*. Później osobiście biblioteki przekazywali księgi ze swoich zbiorów Jan Innocenty Siekierski i Michał Possydoniusz Grygielewicz. Ten ostatni tak kochał księgi, że skupował je nawet od przechodzących w 1706 r. przez Polskę żołnierzy wojsk moskiewskich. Na wyklejce kolońskiego dzieła *Illustrium miraculorum et historiarum memorabilium* z 1599 r. odnotował: *Ex Cathalogo Possidonii Grygielewicz Can[onici] Reg[ulari] Lat[eranensii] 1706. Michael Petrus Possidonius CRL 1706 a Moschis emptus. Pro bibliotheca Conventus Wolvramensi*.

Jeśli chodzi o dobrodziejów z zewnątrz, to na pierwszym miejscu wymienić należy fundatora klasztoru ks. Marcina Wolbromskiego, który w testamencie sporządzonym 4 lipca 1637 r. zapisał kanonikom regularnym wolbromskiej prepozytury księgi *in theologia et iure*. Księgi natomiast *in profanis* zapisał scholarom wolbromskiej szkoły<sup>79</sup>. Fundator zmarł siedem dni później i został pochowany w podziemiach kościoła wolbromskiego przy rodzicach. Z darowanych przez niego kanonikom ksiąg dochowało się do dzisiaj zaledwie kilka. Są to rzeczywiście dzieła prawnicze i teologiczne. Do grona dobrodziejów, którzy swoje księgi przekazali klasztorowi, należał też Adam Smoleński, o którym, niestety, nie udało się uzyskać dodatkowych informacji. W księgozbiornie mamy nadto pojedyncze egzemplarze z kolekcji bliżej nieznanego Floriana Barszczewicza, z kolekcji karmelity Jozafata Lenkiewicza i innych. Nie udało się jednakże ustalić, kiedy ani za czym pośrednictwem tu trafiły.

### Bibliotekarze

Obok wielu urzędów w klasztorze, tj. prepozyta, przeora, kustosa kościoła, kaznodziei, dispensatora, dyrektora bractwa – był też bibliotekarz, który sprawował pieczę nad księgozbiorem<sup>80</sup>. W zachowanej dokumentacji klasztoru wolbromskiego oraz w aktach kapituł rzadko wymienia się z imienia i nazwiska zakonników zajmujących się biblioteką. Dopiero szersza kwerenda, a zwłaszcza uważna lektura nekrologu kongregacji oraz szczegółowa analiza notat pozostawionych przez zakonników w zachowanych księgach przyniosły kilka nazwisk. Przed 1643 r. biblioteką zajmował się ks. Stanisław

na Akademii Krakowskiej, a następnie w Padwie. Posiadał sporą bibliotekę, z której pewną ilość dzieł odziedziczył syn Jerzy. Zasłużył się w wojnach tureckich. Należał jednak do osobników niespokojnych, często wzniewał waśnie z sąsiadami. Zob. I. Makarczyk, *Biskupi polscy z zakonu kanoników regularnych laterańskich*, s. 38; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, opr. J. Tazbir, Warszawa 2005, s. 80, 94, 95, 193, 410.

<sup>79</sup> APW, *Iura ecclesiae et hospitalis Wolvramensis*, rkps b. sygn., s. 102.

<sup>80</sup> I. Pietrzekiewicz, *Biblioteka*; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, s. 232; K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku*, Kraków 2009, s. 77.

Turski. Wnosimy to stąd, że w późniejszym okresie obowiązki bibliotekarza łączono najczęściej z obowiązkami zakrysty, którego nazywano również kustoszem kościoła, albo z obowiązkami przeora. Ks. Turski przynajmniej od 1641 r. pełnił obowiązki zakrysty, a przeora dla konwentu wolibromskiego jeszcze wówczas nie wyznaczano. Na przełomie roku 1643/1644 z Krakowa do Wolbromia przeniesiono ks. Stefana Ranatowicza, którego znamy dzisiaj jako kronikarza i hagiografa. W klasztorze wolibromskim ks. Ranatowicz pracował do lipca 1647 r. jako zakrysta, notariusz, dyrektor bractwa św. Anny i dyspensator<sup>81</sup>. On też sygnował kilka zachowanych w bibliotece wolibromskiej książek formułą: *Lib[er] conventus Wolvram[ensis] Can[onicorum] Reg[ularium]* z czego wnioskuję, że to on miał pod swoją opieką także bibliotekę konwentualną. W 1659 r. biblioteką zajmował się przeor Jan Innocenty Siekierski, a od roku 1673 ks. Franciszek Grzebiński, jednocześnie zakrysta i dyrektor bractwa. Po śmierci przeora Jana Kazimierza Żychowskiego w maju 1699 r. zaznaczono, że w klasztorze wolibromskim był także przez kilka lat prepozytem i bibliotekarzem. Później biblioteką opiekowali się: przeor Dominik Chrzastowicz (1706), przeor i zakrysta Maciej Mozdzeniowski (1723), przeor Cerboniusz Jachymski (1737), przeor Marcei Szmidt (1747) oraz przeor Kazimierz Płaszewski (1760). Po 1760 r. nie mamy wzmianek o opiekunach księgozbioru klasztornego w Wolbromiu. Z wizytacji przeprowadzonej w 1782 r. wiemy, że urząd bibliotekarza wakował od dłuższego już czasu<sup>82</sup>. Wizytator troskę o bibliotekę zlecił przeorowi i kustoszowi kościoła Mikołajowi Patrykowi Maszczykowskiemu, który jednak dla zaniedbanej ksiąźnicy nic nie zrobił. W 1785 r. ks. Maszczykowskiego zastąpił na urzędzie bibliotekarza były profesor filozofii ks. Piotr Kocimski<sup>83</sup>, ale i on, ze względu na chorobę, niewiele czasu poświęcał bibliotece. Lepsze czasy dla biblioteki nastąpiły dopiero w 1786 r., kiedy to wymieniono cały dotychczasowy skład konwentu, a opiekę nad księgozbiorem przejął nowy przeor Wawrzyniec Prosper Jezierski. Urząd bibliotekarza pełnił do śmierci, która nastąpiła w 1803 r. Ostatnim bibliotekarzem wolibromskiego klasztoru przed jego kasatą był ks. Kazimierz Gotz<sup>84</sup>.

### Zawartość ilościowa i treściowa księgozbioru

Najstarszy wykaz ksiąg znajdujących się w bibliotece, co zaznaczono już wyżej, pochodzi z sierpnia 1708 r. Księgozbiór liczył wówczas 452 pozycje w szesnastu działach tematycznych: Concionatores – 107 pozycji, Expositores – 6, Instructores – 39, Spirituales – 47, Historici – 61, Theologi – 41, Controversistae – 8, Canonistae – 28, Iuristae – 39, Oratores et Retores – 32,

<sup>81</sup> Pierwszy jego wpis w parafialnej księdze metryk chrztów widnieje pod datą 5.I.1644 r., natomiast ostatni pod datą 12.VII.1647 r. Zob. APW, *Inscriptio puerorum*, s. 25, 36v.

<sup>82</sup> AJG, *Liber visitationis*.

<sup>83</sup> Ibidem.

<sup>84</sup> Ibidem.

Dictionaria – 3, Philosophi – 10, Politici – 11, Medici – 4, Poetae – 12 i Miscellanea – 4. W czerwcu 1798 roku w bibliotece znajdowały się 602 księgi w dziewięciu działach tematycznych: Librii varii – 77 pozycji, Homiliae – 54, Concionatorii in 4to – 34, Concionatorii in 8vo – 90, Ascetici – 71, Theologi – 96, Philophici – 56, Historici – 79 i Miscellanea – 45<sup>85</sup>. W latach 1709–1798 księgozbiór powiększył się zatem o 150 pozycji<sup>86</sup>. W chwili kasaty klasztoru, czyli w listopadzie 1864 r., w bibliotece klasztornej było ok. 700 ksiąg. W 2005 r., po 141 latach od kasaty konwentu, pozostało w niej 538 ksiąg, z czego 465 pamięta czasy kanoników regularnych. Z dokonanego zestawienia ilościowego widać, że w księgozbiornie dominował dział literatury kaznodziejskiej, który obejmował nie tylko zbiory kazań, ale również egzemplarze Pisma Świętego, szeroko pojętą literaturę biblijną oraz patrystykę. Potem szły: teologia dogmatyczna i moralna, duchowość, prawo cywilne i kanoniczne, historia i filozofia. W niewielkim zaś stopniu interesowały zakonników: medycyna, językoznawstwo i literatura piękna. Zebranie księgozbiornie o takiej konstrukcji treściowej wynikało z kontemplacyjno-czynnego charyzmatu konwentu, w którym nauka i nauczanie, a przede wszystkim nauczanie *ex cathedra ecclesiae* stanowiło niezwykle ważny element.

Uprawiając życie wewnętrzne, a także naukę i nauczanie kanonicy wobromscy korzystali z Biblii, jako objawionego Słowa Bożego oraz dzieł różnych pisarzy od starożytności począwszy, chrześcijańskich i niechrześcijańskich. Już w 1708 roku zakonnicy mieli do dyspozycji w księżnicy konwencyjnej trzy egzemplarze Biblii łacińskiej, trzy egzemplarze Biblii polskiej oraz egzemplarz Ewangelii polskich<sup>87</sup>. Jeśli chodzi o pozabiblijne źródła i dziedziny wiedzy to starożytność reprezentowały takie nazwiska jak: Plutarch, Liwiusz, Cyceon, Seneka, Józef Flawiusz, św. Justyn, św. Augustyn, św. Ambroży, Kasjan, św. Cyryl, św. Jan Chryzostom, św. Izydor, św. Leon Wielki<sup>88</sup>. Średniowiecze i nowożytność: Piotr Lombard, Bernard z Clervaux, Tomasz z Akwinu, Bonawentura, Albert Wielki, Jakub de Voragine, Wilhelm z Tournai, Jan Busch, Benedykt Fidelis, Jan Eck, Wincenty Kadłubek, Jan Długosz, Piotr Clareta, Franciszek Platina, Franciszek Poligrani, Józef Acosta, Jodok Clichton, Robert Carasovius, Jan Ferus, Carol Horn, Didak Nissenius, Erazm z Rotterdamu, Piotr Kanizjusz, Karol Boromeusz, Robert Bellarmin, Wilhelm Pepinus, Tomasz Stapletor, Gabriel Barleta, Ludwik z Granady, Korneliusz Jansen, Maciej Faber, Jakub Wujek, Szymon Starowolski, Fabian Birkowski, Jacek Liberiusz, Alfons Salmeronis, Jeremiasz Drexler, Korneliusz a Lapide, Sebastian Barradas, Diego de Baeza, Ferdynand Salazar, Jan Quintinus, Andrzej Alciati, Jan Piotr Camusi, Robert Moranta, Egidiusz Bossi, Antoni de Molina, Jakub Alvarez, Franciszek Toleti, Adam Opatovius,

<sup>85</sup> ABC, *Reformationes conventuum*.

<sup>86</sup> ABC, Teka, Wobrom 1628–1840.

<sup>87</sup> ABC, *Reformationes conventuum*.

<sup>88</sup> Ibidem.

Hieronim Powodowski, Jan Morawski, Tomasz Młodzianowski, Wojciech Tytkowski, Piotr Skarga, Marcin Baronius i wielu innych<sup>89</sup>. W zestawieniu nazwisk autorów dzieł o charakterze teologicznym i filozoficznym uderza obfitość pisarzy jezuickich, mniej reprezentowani są pisarze dominikańscy i franciszkańscy. Autorów kanonickich reprezentują przede wszystkim Piotr Clareta z Roudnic, Tomasz a Kempis, Jan Busch, Jacek Liberiusz oraz Michał Akwilin Gorczyński<sup>90</sup>.

Gromadzone przez klasztor wolbromski księgi były w zasadzie dziełami ortodoksyjnymi, zgodnymi z nauczaniem Kościoła. Tylko jedna pozycja przechowywana w księgozbiornie znajdowała się na liście prohibitów, a mianowicie dzieło Jana Bodiniego *De Republica*, wydane we Frankfurcie w 1591 r. Księgę opisano jako *Liber prohibitus ad legendum cum excommunicatione papali*.

### Język księgozbiornie, zdobnictwo, oprawa

Zestawienie ksiąg według języków, w jakich zostały opublikowane, wykazuje przewagę języka łacińskiego, co nie jest żadnym zaskoczeniem. Język polski w znacznie większej liczbie reprezentują pozycje wydawane dopiero w wieku XVIII i XIX. W 1708 r. na 452 pozycje przechowywane w bibliotece tylko 36 reprezentowało język polski<sup>91</sup>. Z innych języków odnotować trzeba język włoski, francuski, niemiecki oraz rosyjski, aczkolwiek księgi drukowane w tym ostatnim języku pojawiły się w bibliotece dopiero po 1830 r.

Księgi zdobione w bibliotece wolbromskiej stanowiły niewielką grupę, a wśród ozdób elementem najczęściej występującym były kolorowane inicjały oraz niekolorowane drzeworyty. Pamiętać jednak należy, że biblioteka kształtowała się w czasach, w których znacznie mniej troszczono się o wewnętrzną estetykę książki. Uwagę przyciąga za to oprawa kilkunastu ksiąg z XVI w., które można zakwalifikować do grupy prawdziwych dzieł sztuki introligatorskiej. Są to oprawy z bukowej deski, obciążone brązową lub białą skórą, z tłokami motywów floraturowych oraz introligatorskiego superekslibrisu, z widocznymi śladami po kutyh mosiężnych narożach i klamerkach. Wśród zdobień spotyka się motywy geometryczne, wici roślinne, a także przedstawienia figuralne, jak personifikacja cnót czy postaci świętych. Księgi z XVII w. posiadają w większości oprawę wykonaną z tektury, obłożoną najczęściej białą skórą lub żółtawym pergaminem. Niektóre z nich mają superekslibrisy introligatorskie oraz herbowe. Oprawy późniejsze, zwłaszcza z drugiej połowy XVIII i z XIX w., są zdecydowanie skromniejsze. Stanowi je tektura obłożona brązową skórą, a nierzadko także sama tektura marmoryzowana.

---

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> Ibidem.

## Użytkowanie księgozbioru

Biblioteka konwentu wolbromskiego kanoników regularnych laterańskich była od początku swojego istnienia instytucją zamkniętą. Głównymi jej użytkownikami byli przebywający na terenie konwentu zakonnicy. Kanonicy regularni, jak to już zaznaczyliśmy we wstępie, byli zakonem z natury swojej duszpasterskim. Książka musiała zatem odgrywać u nich kluczową rolę. Kapituły generalne co raz przestrzegały zakonników, by sporo czasu przeznaczali na czytanie ksiąg duchowych, ksiąg z zakresu teologii moralnej. W klasztorze czytano nawet w czasie posiłków południowego i wieczornego. Raz w tygodniu odprawiano kazusy, czyli wykład z dyskusją na temat wybranych zagadnień z teologii moralnej. W kościele regularnie głoszone kazania, które wymagały odpowiedniego przygotowania. Obowiązkową lekturą lub tłumaczeniem pożytecznych dla duszy ksiąg karano też zakonników za wykroczenia przeciw dyscyplinie klasztornej i zgorszenia<sup>92</sup>. A zatem do podstawowych funkcji biblioteki klasztornej należało nie tylko gromadzenie ksiąg, ale także ich udostępnianie. Niektórzy z zakonników wypożyczone lub otrzymane z biblioteki książki przetrzymywali w celach przez długi czas, a przenosząc się do innych klasztorów zabierali je też ze sobą. O korzystaniu z księgozbioru świadczą glosy marginalne i interlinearne, zapisy i komentarze na wielu egzemplarzach. Niektórzy traktowali nawet książki jak notatnik, diariusz, raptularz, pamiętnik<sup>93</sup>. Nie mamy wiadomości o wypożyczaniu książek na zewnątrz. Ale nie jest wykluczone, że z księżnicy kanonickiej wolbromskiej prepozytura korzystał też rektor miejscowej szkoły, a także dom starościński.

## Zakończenie

Biblioteka wolbromska kanoników regularnych laterańskich, jak to wynika z analizy jej dwóch zachowanych inwentarzy z czasów staropolskich, należała do bibliotek średniej wielkości o profilu bardziej praktycznym, niż naukowym. Ale też sama prepozytura była ośrodkiem nastawionym przede wszystkim na działalność duszpasterską, nie naukową. Do ośrodków kongregacji krakowskiej kanoników regularnych laterańskich, w których uprawiano naukę należały klasztory: krakowski – Bożego Ciała, kraśnicki oraz wileński na Antokolu. Biblioteki tychże ośrodków były znacznie bogatsze ilościowo i jakościowo. Niemniej, biblioteka wolbromska świadczy również, że kanonicy nie żalowali pieniędzy na literaturę, na księgi. Biorąc pod uwagę rangę, status i potrzeby placówki, trzeba powiedzieć, że jej księżnica była dobrze

<sup>92</sup> I. Pietrkiewicz, *Biblioteka*, passim; K. Łatak, *Kongregacja krakowska*, passim; K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych*, s. 195–207.

<sup>93</sup> K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych*, s. 263–267.

zaopatrzona. Stanowiła wystarczający warsztat do pracy duszpasterskiej, a także znaczącą pomoc w samokształceniu i narzędzie rekreacji. Zakonnicy wykazywali raz większą, raz mniejszą troskę o nią, ale nie było pokolenia, które by z jej zasobu nie korzystało.

## SUMMARY

An analysis of two historical inventories that have survived to this date suggests that the library of the Canons Regular of the Lateran in Wolbrom was a medium-sized facility and a source of practical publications rather than scientific knowledge. The parish was also more oriented towards pastoral work than scientific investigation. A number of monasteries in the Cracow congregation of the Canons Regular of the Lateran conducted scientific research, among them the Corpus Christi monastery of Cracow, the Kraśnik monastery and the Antakalnis monastery in Vilnius. Their libraries were much better stocked in terms of both quality and quantity. The records of the Wolbrom library indicate that the monks spared no expense to purchase the most valuable items. In view of its rank, status and needs, the Wolbrom facility was quite well stocked. It was a robust source of knowledge for pastoral work, self-education and a recreational tool. Successive generations of monks cared for the library with varying degrees of diligence, but every generation made good use of its resources.